

osiem godzin. Z rozmowy z nimi wynikało, że wcale nie zajmowali się żadnymi rozwijającymi dla nich rzeczami.

A wiele osób po praktykach w sądzie musiało jeszcze wrócić do kancelarii, żeby nadrobić zaległości z całego dnia. Oczywiście w teorii patron miał obowiązek zwolnić aplikanta z obowiązku pracy na czas zajęć związanych z aplikacją, ale w praktyce, jeżeli coś było do zrobienia, to trzeba to było zrobić i już.

### *Pierwsze rozprawy w sądzie*

Po sześciu miesiącach aplikacji uzyskałam prawo do występowania przed sądami. Moment z jednej strony wyciekwany, z drugiej przerażający.

Teraz wydaje mi się to zabawne, ale wtedy perspektywa występowania przed sądem była dla mnie stresująca.

Wiedziałam już, jak wyglądają rozprawy od kuchni. Wiedziałam, że to w gruncie rzeczy nic strasznego. Zdawałam sobie sprawę, że nie jest to tak ekscytujące, jak w amerykańskich serialach. Spektakularne zwroty akcji też nie zdarzają się tak często jak w *Sędzi Annie Marii Wesołowskiej*.

Byłam też świadoma, że pierwsze rozprawy, na które pójdę, to będą rozprawy karne. Czułam się z tym o wiele lepiej, niż gdyby miały to być na przykład sprawy gospodarcze.

Ale mimo tego i mimo całej ekscytacji tym, co nowe, gdzieś głęboko odczuwałam niepokój. To nie był paralizujący strach, który nie dawał mi spać po nocach. Ale jednak czuło się w brzuchu te motylki, które niekoniecznie związane są zawsze z przyjemnym stanem zakochania.

Pomimo strachu uczestniczenie w rozprawach było nieuniknione. W końcu chciałam być adwokatem!

Dobrze pamiętam moją pierwszą rozprawę. To była sprawa karna, w której było kilku oskarżonych. Byliśmy wyznaczeni do obrony z urzędu. Zaczynała się ponownie po przeniesieniu jej z innego miasta. Jest to o tyle istotne, że nie udało nam się nawiązać kontaktu z klientem. Niestety, to się czasami zdarza przy urzędówkach.

Przed salą rozpraw dowiedziałam się od jednego ze współoskarżonych, że klient został w międzyczasie pozbawiony wolności w związku z inną sprawą.

Stresowałam się już przy samym sprawdzaniu obecności, gdzie miałam przecież tylko powiedzieć moje imię i nazwisko, i to, za kogo jestem i z czyjego umocowania. Ale jednak – to był mój pierwszy raz.

Sąd zapytał, czy wiemy, co się dzieje z klientem, a ja zgodnie z prawdą odpowiedziałam, że z informacji zasłyszanych na korytarzu sądowym wynika, że jest pozbawiony wolności. Po zweryfikowaniu w systemie NOE.SAD informacja okazała się prawdziwa. Rozprawa spadła. Zresztą nie tylko z tego powodu.

Na sali sądowej było wtedy sporo adwokatów i aplikantów. W tym jedna aplikantka, chyba wtedy trzeciego roku. Znałam ją z widzenia. Kraków jest dość mały, a adwokaci karniści bardzo często spotykają się na rozprawach. Podobnie jest z aplikantami.

Przed następną rozprawą ta dziewczyna strasznie się ze mnie naśmiewała. Rozbawiła ją chyba fraza „zasłyszane informacje”, chociaż ja nie widziałam w tym nic śmiesznego. Do tej pory nie widzę. Śmiała się ze mnie do innych oskarżonych, robiąc to tak zgrabnie i sprytnie, że bym wszystko słyszała.

Pamiętam, że przejęta opowiedziałam całe zdarzenie szefowi. Nie powiedziałam, o którą aplikantkę chodziło. Zapytałam, czy cokolwiek powiedziałam nie tak. Czy zrobiłam coś źle. Powiedział, żebym absolutnie się nie przejmowała i że też nie rozumie zachowania „mojej starszej koleżanki po fachu”.

Spotkanie z tą dziewczyną było dla mnie cenną lekcją. Nieraz zdarzyło mi się potem uczestniczyć w rozprawach z różnymi aplikantami. Zawsze starałam się zachowywać wobec nich fair. Nigdy nie zdarzyło mi się być chamską czy obcesową, ani naśmiewać się pod salą sądową z „kolegów po fachu”. Do dziś uważam, że takie zachowanie jest po prostu słabe. Warto pamiętać również, że jest niezgodne z etyką zawodu.

Tamto zachowanie oczywiście nie pozostawiło we mnie żadnej traumy. Wspominam je dzisiaj jedynie jako ciekawostkę. Ale wyobraź sobie, co by było, gdyby trafiło na osobę mniej odporną i bardziej wrażliwą? Może to w jakiś sposób wpłynęłoby na jej dalszą karierę?

Wiem, niejeden powie, że adwokat musi mieć twarde cztery litery. Zgadzam się z tym w całej rozciągłości. Ale nie

starajmy się na siłę testować czyjeś wytrzymałości od samego początku. Jestem żywym przykładem tego, że na aplikacji przeszłam długą drogę. Bardzo się zmieniłam. A skoro ja ją przeszłam, to znaczy, że każdy może ją przejść. Nawet najbardziej strachliwa i nieśmiała osoba. Trzeba tylko dać jej szansę.

Szczerze mówiąc, to był jeden z nielicznych przypadków, kiedy spotkałam się z niesympatycznym zachowaniem prawnika pod salą sądową. Większość osób, z którymi miałam do czynienia, zarówno jeżeli chodzi o adwokatów, radców prawnych, jak i prokuratorów, zachowywała się odpowiednio, profesjonalnie i koleżeńsko. Wyjątków było niewiele.

Mówi się, że ludzi poznaje się nie po tym, jak traktują równych sobie, ale po tym, jak traktują tych, którzy są w hierarchii niżej od nich. Warto o tym zdaniu pamiętać, niezależnie od tego, gdzie akurat się znajdujemy.

Z tego wydarzenia wyniosłam też inną cenną lekcję. Nieraz w życiu zdarzyło mi się potem, że ktoś próbował mnie zdyskredytować. Zarówno na aplikacji, jak i później, na przykład w związku z moją działalnością w internecie.

Są po prostu na tym świecie ludzie paskudni. Ewidentnie mają coś do Ciebie, prawdopodobnie widzą w Tobie coś, czego im brakuje, ale nie powiedzą Ci tego prosto w twarz. Będą dyskredytować Cię w zawołany sposób, tak żeby z jednej strony to do Ciebie dotarło, ale żeby z drugiej strony nie można było im niczego zarzucić. Na tych ludzi jest tylko jeden sposób. Trzeba ich totalnie olać. A jeżeli zaczną Cię pomawiać albo naruszać Twoje dobra osobiste, to warto podjąć działania na drodze prawnej i walczyć o swoje dobre imię.

### *Jak się zachować w sądzie?*

To, co teraz napiszę, może wydać się banalne osobom, które uczestniczą w rozprawach sądowych, ale naprawdę widziałam sporo aplikantów, którzy się do tych zasad nie stosowali.

Problemy zaczynały się już pod salą rozpraw.

Przychodzi aplikant, w zaręczonym garniaku, z obowiązkową skórzaną teczką. Pod salą stoi kilka osób: prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Oskarżony ma być